

Rozpoczynamy wybory do władz partyjnych

W związku z dobiegającą kończą kadencją władz partyjnych na szczeblu podstawowych i oddziałowych organizacji, Komitet Centralny PZPR powołał uchwałę o przeprowadzeniu wyborów nowych władz. Wybory rozpoczynają się w bieżącym miesiącu i w pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone w organizacjach partyjnych w miastach i w oddziałach w podstawowych organizacjach w mieście.

Będą to trzecie z kolei wybory od chwili zjednoczenia naszej Partii. Ten doniosły w życiu wewnątrzpartyjnym akt jest za każdym razem sprawdzianem postępującego naprzód wyrobienia organizacyjnego aktywności i problemem dojrzałości politycznej mas członkowskich.

Słabe pod względem organizacyjnym przygotowanie zebrań powodowało w ubiegłym roku w pewnych wypadkach niską frekwencję, wskutek czego trzeba było zwoływać zebrań powtórnie. Tak było np. na kom. im. J. Marchlewskiego w Bytomiu. Wiele braków miały sprawozdania ustępujących sekretarzy, które często oprócz suchych danych cyfrowych i ogólników nie zawierały ani nawiązania do zadań produkcyjnych, ani akcentów samokrityki. Jasne, że tego rodzaju sprawozdania nie pobudzały towarzyszy do dyskusji; zebrane wybory, które powinny być posumowaniem i krytyczną oceną pracy partyjnej w każdej dziedzinie oraz drogowskazem dla nowo wybranych władz, stawało się pozbawionym żywej treści aktem formalnym. W innych znowu wypadkach z rzeczuwicy i konstruktywnej dyskusji nie wyłaziły konkretnych wniosków. Cenne nieraz wypowiedzi, uwagi i postulaty uczestników zebrań wyborczych pozostawały wyłącznie w protokołach. Popelniano niekiedy błędy również w samym przeprowadzeniu wyborów tak ze strony formalnej, jak i merytorycznej. Kandydaci nie wszędzie składali życiorysy (jak np. w majątku Cieszkowa, należącym do zespołu PGR w Koszęcinie). Niedopuszczalną tolerancję w stosunku do przeszłości kandydatów wykazywali członkowie organizacji partyjnej „Mostostalu”, gdzie trzeba było unieważnić wybory, ponieważ do komitetu zostali wybrani ludzie z dyskwalifikującą ich przeszłością. Zdarzały się i wypadki niestosowania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej i przedkładania zebraniom gotowej listy kandydatów, jak to miało miejsce w hucie „Ferrum”. Do władz partyjnych weszło za mało przedstawicieli pracy, za mało kobiet i robotników z produkcji. Np. w kop. „Niwka” na 11 członków komitetu wybrano jednego tylko górnik.

Tych kilka przykładów zeszłorocznej akcji wyborczej winno dzisiaj — w przededniu nowych wyborów — obudzić czujność aktywistów partyjnych i mas członkowskich, powinno zmobilizować ich do jak najstaranniejszego przygotowania tegorocznych wyborów władz partyjnych tak pod względem politycznym, jak i organizacyjnym. Starych błędów powtarzać nie wolno.

IV i V Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii, na których poruszono najbardziej wężowe zagadnienia naszej rewolucji, a zwłaszcza wytyczono w postaci Planu Szóstoletniego nasz program na danym etapie, niezmiennie pogłębiały świadomość polityczną wszystkich członków Partii. Tegoroczne wybory do władz partyjnych powinny stać się odzwierciedleniem rosnącej dojrzałości całej polskiej klasy robotniczej, a zwłaszcza jej przodującego oddziału — Partii. Ani na chwilę nie zapominając o nakazie czujności partyjnej, o przestrzeganiu czystości szeregów, nieskazitelnego aparatu kierowniczego — zwrócić trzeba uwagę na nowe kadry, wyrosłe w bogatym w osiągnięcia i doświadczenie rocznym okresie. Pamiętajmy, że zwiększające się zadania naszego Planu 6-letniego wymagają, by pracą partyjną kierowali najlepsi i najgodniejsi towarzysze.

Dlatego też w nowych władzach partyjnych winno się znaleźć więcej niż dotąd — przodowników pracy, więcej pracujących z entuzjazmem dla budownictwa socjalistycznego aktywistów ZMP, więcej wyróżniających się na polu społecznym i zawodowym kobiet. W myśl tego samego założenia dobrać towarzyszy z dotychczasowego kierownictwa, sekretarzy, którzy nabyli w pracy i doświadczeniu w kierowaniu organizacją, winni być w pierwszym rzędzie kandydatami do nowych władz. Należy też w o wiele większym stopniu — niż dotychczas — wybierać do władz Ślązaków i autochtonów, których ilość w aparacie kierowniczym była dotąd za mała.

Wybory musi poprzedzić intensywna akcja organizacyjno-polityczna, do której wstępem winno być dokładne omówienie na zebraniach przygotowawczych instrukcji wyborczej. Instruktorzy i pełnomocnicy KP i KM powinni okazać efektywną pomoc sekretarzom w przygotowywaniu sprawozdań, udzielić dokładnych wskazówek co do strony organizacyjnej i propagandowej, szczegółowo kontrolować przebieg wyborów i dopilnować właściwej i szybkiej sprawozdawczości. Nową formą tegorocznej akcji wyborczej będą sprawozdania pełnomocników zawierające zestawienie najważniejszych wniosków i uwag, jakie padły w dyskusji.

Powaga zebrań i konferencji wyborczych powinna być podkreślona odpowiednią dekoracją sali i starannym przygotowaniem strony technicznej, a sprawne i energiczne kierowanie zebraniem winno zapobiec nadmiernemu przedłużaniu obrad, co było również ujemną stroną wielu zebrań zeszłorocznych.

W obecnej akcji wyborczej wybierani będącymi towarzysze kierownicy organizacji partyjnych, natomiast wybory delegatów na konferencje miejskie, powiatowe i wojewódzkie odbędą się osobno w terminie późniejszym.

Kierując się wytycznymi instancji partyjnych i stosując ściśle w praktyce wskazania i zalecenia Komitetu Centralnego naszej Partii, zapewnimy właściwy przebieg wyborów, które powinny przyczynić się do dalszego wzmocnienia politycznego i organizacyjnego naszej Partii.

USA nadal uniemożliwiają podjęcie decyzji w sprawie kontroli energii atomowej

Protest przedstawicieli ZSRR w ONZ

LAKE SUCCESS, czwartek
W środę 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem Trygve Lie pierwsze posiedzenie komisji powołanej przez Zgromadzenie Ogólne dla koordynacji i połączenia działalności komisji do spraw kontroli nad energią atomową i komisji dla zbrojeń zwykłych.

Trygve Lie po zagajeniu posiedzenia zaproponował wybranie przewodniczącego komisji. Jednakże przedstawiciel radziecki Malik stwierdził, że przed wyborem przewodniczącego, komisja musi zaprosić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, który winien wziąć udział w pracach komisji jako delegat Chin. Delegat radziecki wskazał następnie, że inicjatywa Związku Radzieckiego w ONZ doprowadziła do uchwalenia w 1946 roku przez Zgromadzenie Ogólne rezolucji o konieczności zakazu broni atomowej i powszechnej redukcji zbrojeń. Przedstawiciel USA — Nash oświadczył, że komisja winna kon-

Do Inżynierów i Techników polskich!

KOLEDZY INŻYNIEROWIE I TECHNICY!
Stojąc przed nami zadania Planu 6-letniego — wielkie przełomowe, gigantyczne zadanie budowania fundamentów socjalizmu w Polsce i dobrobytu i kultury najszerzych mas ludzi pracy — wymagają od wszystkich inżynierów i techników polskich szczególnie wyteżonej pracy, twórczej myśli, inicjatywy i poczucia odpowiedzialności na każdym stanowisku i odcinku pracy.

Szybkie tempo rozwoju produkcji, budowy nowych zakładów przemysłowych, tworzenie nowych miast i osiedli, wybudowanie nowej wspólniejszej Warszawy — chłuby całego narodu — cała nasza twórcza praca, umacniająca światowy front pokoju każe nam wyjść z ciasnych ram zagadnień czysto technicznych i połączyć naszą pracę z dążeniami i walką klasy robotniczej, każe nam ściśle związać naszą pracę z zadaniami stawianymi przez Rząd Polski Ludowej i człowiek oddział klasy robotniczej — **Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą**.

Ogół inżynierów i techników zrozumiał już dobrze rolę współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego w rozwoju gospodarki narodowej. Jednakże brak nam dotychczas planowych form udziału we współzawodnictwie pracy. Nasza inteligencja techniczna na ogół włącza się do ruchu zainicjowanego przez przodujących robotników, ale jak dotąd nie stała się sama inicjatorką nowych form współzawodnictwa.

Polska klasa robotnicza nauczyła się już korzystać w szerokim zakresie z bogatej skarbnicy doświadczeń przodującej klasy robotniczej Związku Radzieckiego. Metody czolowych radzieckich przodowników pracy i racjonalizatorów — **Borkiewicza, Kriwonosa, Michajłowa, Czutkicha, Korabielnikowa** i wielu innych stosowane są z powodzeniem w przemyśle polskim i przyspieszają nasz zwycięski marsz do socjalizmu.

Nasza inteligencja techniczna ma pełną możliwość uczenia się na wspaniałych osiągnięciach przodującej nauki i techniki radzieckiej, ale dotychczas zbyt mało uczyniliśmy by upowszechnić i zastosować praktycznie metody naszych radzieckich towarzyszy pracy. Pamiętajmy musimy zawsze o słowach Prezydenta **BIERUTY**, że „pomoc ZSRR, przykład ZSRR i przyjaźń ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw”.

Doświadczenia inż. Borkowskiego i robotników Katowickiej Fabryki Maszyn Górniczych, którzy twórczo zastosowali metodę radziecką

Metodę Kowalowa zastosować można w każdej gałęzi przemysłu

Wykorzystanie i upowszechnianie przodujących metod radzieckich obowiązkiem każdego inżyniera i technika

15 BM. W GMACHU REDAKCJI „TRYBUNY ROBOTNICZEJ” W KATOWICACH ODBYŁA SIĘ NARADA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW, ZORGANIZOWANA PRZEZ NACZELNĄ ORGANIZACJĘ TECHNICZNĄ I „TRYBUNĘ ROBOTNICZĄ”.

Narada poświęcona była przeanalizowaniu możliwości wykorzystania istniejących jeszcze przerwy wydajnościowych na bazie zastosowania metod radzieckich inżyniera — nowatora **KOWALOWA**.

W naradzie udział wzięło 230 inżynierów i techników. W dyskusji inżynierowie i technicy

stwierdzili, że w każdym przemyśle istnieją realne możliwości zastosowania metod inż. Kowalowa, dzięki którym poważnie podnieśli się wydajność i produkcja. Na zakończenie narady zebrani przyjęli projekt listu otwartego do wszystkich inżynierów i techników polskich, w którym wzywają inteligencję techniczną do szerokiego korzystania z doświadczeń radzieckich, do stosowania metod inż. Kowalowa i do jeszcze intensywniejszego włączenia się w nurt walki o przedterminową realizację Wielkiej Szóstki.

Naradę zajął redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej” tow. **Galiński**, witając przybyłych i podkreślając ogromne znaczenie, doświadczeń i przykładów państwa zwycięskiego socjalizmu, dla rozwoju naszej gospodarki. Przewodniczący narady objął inż. **KOSZUTSKI** z NOT. W skład powołanego prezydium narady weszli: I sekretarz KW PZPR tow. **OLSZEWSKI**, sekretarz KW PZPR tow. **WANIOLKA**, przewodniczący Woj. RN tow. **JASZCZUK**, prof. inż. **KNIAGININ**, inż. **BOREJDO**, inż. **RABSTYN**, inż. **PIERZYŃKA**, inż. **BORKOWSKI**, inż. **BIERZYŃSKI**, inż. **SCIMIT**, inż. **ELSNER**, inż. **PALCZEWSKI** i inż. **SYMANKI**.

Referat o metodzie inż. Kowalowa wygłosił inż. **Koszuński**, a następnie inicjator przeniesienia metod inż. Kowalowa do zakładów polskich, inż. **Ryszard Borkowski** z Katowickiej Fabryki Sprężu Górniczego w obszernym referacie podzielił się z zebranymi swymi doświadczeniami i osiągnięciami w pracy.

Po referatach wywiałą się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos 18 mówców. Jako pierwszy wystąpił dyrektor Katowickiej Fabryki Narzędzi Górniczych, tow. **Skomrowski**, który podał, że dzięki opracowaniu wzorcowych metod pracy na rewolewerówce, zarobki pracujących na niej tokarzy wzrosły dwu i trzykrotnie. — I sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Katowickiej Fabryki Narzędzi Górniczych, tow. **Wróbel** opowiedział o pomocy, jaką podstawowa organizacja partyjna okazała pracownikom inż. Borkowskiego, wychodząc ze słusznego założenia, że zastosowanie metod inż. Kowalowa pozwoli znacznie podnieść produkcję.

Inż. **Czechowicz** z huty „Częstochowa” wskazał na niedostateczną jeszcze upowszechnianie przodujących metod pracy. Jako konkretny przykład podał on sprawę szybkościowych wytopów, dzięki którym skracają się czasy wytopu o połowę, co poważnie może zwiększyć produkcję. Tymczasem, mimo pięknych wyników czolowych mistrzów szybkich wytopów, produkcja stali w naszych hutach podniosła się zaledwie o kilka procent. Stało się to dlatego, że nie opracowano i nie upowszechniono w sposób na ukłowo — badawczy metod pracy czolowych wytopiarczy, nie uogólniono tych najlepszych metod.

— Drogo, po jakiej winniśmy krocie — powiedział tow. **Czechowicz** — wskazał nam inż. **Kowalowa**.

Inż. **Rabstyn** z Ministerstwa Górniczego stwierdził konieczność zastosowania metod inż. Kowalowa w przemyśle węglowym.

Wymiana handlowa między ZSRR i Chinami przyspiesza tempo odbudowy Chin Ludowych

PEKIN, czwartek

W związku z rocznicą układu radziecko — chińskiego Międzysojuszniczego Handlu Chin Ludowych ogłoszono komunikat o rozwoju stosunków handlowych między oboma krajami.

Komunikat stwierdza, że stosunki te były jedną z głównych przyczyn szybkiej odbudowy produkcji przemysłowej i rolniczej w Chinach.

W ciągu ubiegłego roku Chiny otrzymały ze Związku Radzieckiego go wiele towarów, m. in. różnego rodzaju urządzenia przemysłowe, sprzęt telekomunikacyjny i maszyny rolnicze, tj. takie towary, na których eksport do Chin imperialiści nałożyli embargo. W zamian Chiny wywoziły do Związku Radzieckiego produkty rolne — soję, wełnę itd. Ceny wszystkich towarów ustalane są na zasadzie wzajemnej korzyści i nie podlegają wahaniom rynkowym, charakterystycznym dla krajów imperialistycznych, przysparzając im korzyści.

Komunikat ze szczególnym naciskiem podkreśla, że ceny towarów, sprowadzanych ze Związku Radzieckiego, są o 20—30 proc. niższe od cen rynkowych w USA

— Polski przemysł węglowy dzięki korzystaniu z doświadczeń najlepszych górników radzieckich osiągnął już duże sukcesy — powiedział m. in. mówca. — Zastosowanie metod inż. Kowalowa — szeroko upowszechnienie metod przyniesie nam dalszy wzrost wydajności i wydobywa, dlatego musimy analizować i upowszechniać metody najlepszych przodowników.

Prof. inż. **Kniaginina** wskazał na możliwość i konieczność przeniesienia metod Kowalowa do odlewni inż. **Borejdo** oświadczył, że w hutnictwie zastosowanie metod Kowalowa powinno przynieść w br. 100 tys. ton stali ponadplanowej produkcji.

Wypowiedzi dyskusantów straszczyć można w jednym stwierdzeniu: metod inż. Kowalowa zastosować można w każdej gałęzi przemysłu, wszędzie da ona wielkie korzyści. Tak więc, na odcinku szybkościowego skrawania — jak to powiedział inż. **Różalski**; w budownictwie — zapewni inż. **Turek**; w przemyśle chemicznym — tow. **Bieniek**; w przemyśle włókienniczym — **Pleczora**.

Podsumowania dyskusji dokonał I sekretarz KW PZPR, tow. **Olshewski**, podkreślając jej polityczną wymowę. Inicjatywa bezpartyjnego inżyniera Borkowskiego — stwierdził mówca — i związana z nią narada, są wyrazem, że olbrzymia większość inteligencji technicznej włączyła się do walki o realizację naszych wielkich zamierzeń i uznaje ich słuszność. Dyskusja wykazała zrozumienie roli metod Kowalowa dla naszego przemysłu i olbrzymich korzyści z nimi związanych.

Nie należy jednak zwęzać zagadnienia do stosowania samej metody, lecz jako naczelne zadanie wysunąć podniesienie wydajności i ujawnienie ukrytych jeszcze rezerw produkcyjnych. Rezultaty metod inż. Kowalowa wedy dopiero będą pełne, gdy zapewniona zostanie należyta organizacja pracy, gdy wykorzystają się już uzyskane osiągnięcia. Narada była zapoczątkowaniem systematycznego studio wania i stosowania przodujących metod radzieckich — była krokiem naprzód w dziele dalszego włączenia się inteligencji technicznej do realizacji zadań Planu 6-letniego. (Streszczenie przemówienia tow. **Olshewskiego** oraz szczegółowe sprawozdanie z narady podamy w najbliższych numerach TR).

Burliwym oklaskami przyjął zebrani projekt listu otwartego do inżynierów i techników polskich, odczytany przez inż. **Rabstyn**. (Tekst listu podajemy obok). (zed)

ZE SPORTU

CWKS mistrzem w hokeju na lodzie

Wczoraj zakończyły się hokejowe mistrzostwa zrzeszeń sportowych. Mistrzem został CWKS, wicemistrzem Unia, trzecie miejsce ex-aequo dla Górnika i Ognio.

OGNIWO — GÓRNIK 5:2 (3:0, 2:1, 0:1)

Przez cały mecz żółto-czerwoni posiadali przewagę przeważając punkty mała Ognio. Najsilniejsza sekcja, Wolewskimi i Koperczyński I. Nadmierne zmęczenie wywołane poprzednimi meczami zwycięzcy nadawali ostrą a czasami brutalną grę w czym szczególnie cechował Polek, Ulman i Gansiniec.

Branki zdobyli: dla Ognio: **Masłowski 2, Wolkowski, Peter i Gojny** po 1. Dla Górnika: **Gansiniec i Wróbel** po 1. **CWKS — UNIA 6:0 (2:0, 2:0, 2:0)**

Najładniejszy mecz mistrzostw zakończył się zwycięstwem wojskowych 6:0. Obustronne żywe ataki i wyrównana gra nie zapowiadały tak wysokiej porażki eksmistrza Polski. Najlepsi zawodnikami byli: **Bromowicz, Przędziński, Swiracz i Palus** z CWKS oraz **Burda i Ciorlich** z Unii.

Branki zdobyli: dla CWKS: **Włócek 2, Swiracz, Palus, Bromowicz i Dolewski** po 1.

Dziś

ukazał się w druku pierwszy numer dziennika

„Głos Pracy”

— organu Centralnej Rady Związków Zawodowych i jest do nabycia we wszystkich placówkach PPK „Ruch”

Dziś w numerze:

Wł. Szczerbić: Stany Zjednoczone mantują śródziennomorski pakt agresji — str. 2.
A. Walewski: PRN w Rybniku usuwa ból ludzi pracy — str. 3.

Stany Zjednoczone montują śródziemnomorski pakt agresji

W awanturzystwach planach amerykańskich strategów agresji i wojny powstaje miejsce zajmują kraje położone w basenie Morza Śródziemnego. Chodzi im nie tylko o Afrykę Północną, gdzie rząd Stanów Zjednoczonych zachował i silnie rozbudował po drugiej wojnie światowej szereg baz wojskowych, lotniczych i morskich. I nie tylko o kraje arabskie Bliskiego Wschodu, które — wobec ich wzrastającego oporu, wobec awanturzystwach posunięć amerykańskich strategów — zaczynają imperialiści otaczać specjalną „opieką”. Chodzi im o Turcję, która od 1947 r. objęta jest „doktryną Trumana”, a zwłaszcza o znajdującą się w orbicie imperializmu kraje bałkańskie, które stary podżegacz wojen, Winston Churchill uważa za „mlekko podbrzusze Europy”, to znaczy teren, który szczególnie nadaje się — jego zdaniem — na bazę wypadową imperialistycznej agresji.

Ostatnie miesiące wojny i okres po zakończeniu działań wojennych pobiły w wydawnictwie mające na celu zbudowanie przez imperialistów baz na Półwyspie Bałkańskim.

W tym celu Churchill wystąpił oddziały wojsk brytyjskich do Grecji z zadaniem zadenuncjacji demokratycznego ruchu w Grecji. W tym celu agenci Intelligence Service zwerbowali Tito i jego kłódkę do służby dla imperializmu. Wykonując swą nikczemną służbę, Belgradzki faszysta, przy pomocy zdrajców w rodzaju Rajka, Kostowa i Koczi Drodze, starał się przeprowadzić dywersję na Węgrzech, w Bułgarii i Albanii i wydać te kraje na łup swoich imperialistycznych mocodawców.

Z rozkazu rządu Stanów Zjednoczonych — które i w tym rejonie przejęły dziedzictwo bankrutującego imperializmu brytyjskiego — Tito zmontował „of. Belgrad-Ateny”, jako podstawę imperialistycznych planów na Bałkanach i w całym rejonie Morza Śródziemnego. Plan ten zmierza do stworzenia nowego agresywnego bloku, a mianowicie tzw. „paktu śródziemnomorskiego”, który ma być filią i uzupełnieniem paktu atlantyckiego.

W dniu 14 bm. rozpoczęła się w Stambule konferencja amerykańskich przedstawicieli dyplomatycznych w krajach Bliskiego Wschodu, której głównym tematem jest omówienie realizacji agresywnych planów imperialistycznych w tej części świata. Poza podsekretarzem stanu dla spraw Bliskiego Wschodu i Afryki, Mac Ghee — w konferencji bierze udział naczelny dowódca amerykańskich sił morskich na zachodnim Atlantyku i Morzu Śródziemnym, admirał Carney oraz amerykański minister lotnictwa, Finletter. Finletter odbył już uprzednio rozmowy w Londynie, Paryżu i Atenach, w sprawie budowy baz lotniczych w Europie i na Bliskim Wschodzie. Jak donosi prasa amerykańska, Finletter zwrócił się do rządu brytyjskiego z żądaniem udostępnienia amerykańskim siłom lotniczym 13 baz brytyjskich w rejonie Morza Śródziemnego. M. in. projektuje się rozpoczęcie w najbliższym czasie budowy baz lotniczych dla ciężkich bombowców długodystansowych na wyspie Cypr, która, jak prowokacyjnie podkreśla prasa amerykańska — „jest oddalona zaledwie o 1500 mil w linii powietrznej od Moskwy”.

Nie jest przypadkiem, że konferencja amerykańskich podżegaczy wojennych zbiera się właśnie w Stambule. Z Turcją bowiem imperialiści amerykańscy włączyli już duże nadzieje. Ponad półtora miliarda dolarów zapłacił już dotychczas podatnik amerykański dla realizacji planów rządu USA w kierunku przekształcenia Turcji w bazę agresji. Liczne amerykańskie misje wojskowe czuwają nad rozbudową portów, lotnisk i dróg strategicznych. Amerykańscy oficerowie szkolą oddziały турецkie. Korespondent „New York Times”, C. L. Sulzberger pisał już 4 lipca 1948 r. na ten temat: „Członkowie amerykańskich misji wojskowych mają zupełną swobodę poruszania się w całym kraju i otrzymują wszelkie żądane wiadomości od tureckiego sztabu generalnego... Misja generała Mc Bride'a współpracuje z misją brytyjską, która tu przebywa od wielu lat, ale nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone uzyskują przewagę...”

I rzeczywiście, Stany Zjednoczone uzyskują tu, jak gdzie indziej, przewagę nad słabszym partnerem brytyjskim. Dolar, należący i szantaż robią swoje.

Macki imperializmu amerykańskiego zaciskają się również coraz silniej wokół kolonii francuskich w Afryce Północnej. Po opanowaniu przez kapital amerykański tamtejszych bogatych złóż surowcowych przychodzi kolej na militarne podporządkowanie tych obszarów strategom z Pentagonu. Jak donosi korespondent „Monde”, z Casablanca, przybyła tam ostatnio świeża ekipa „specjalistów amerykańskich”.

Amerykańscy agresorzy patrzą również z nadzieją na franklistowską Hiszpanię, do której znowu wysyłają swoich przedstawicieli i która pragnie uczynić „pełnoprawnym członkiem wspólnoty atlantyckiej”. „New York Times” donosił jeszcze w pierwszych dniach stycznia br. o tocących się rokowaniaх przedstawicieli wojskowych USA z rządem Franco na temat udziału Hiszpanii we „wspólnym systemie obronnym”.

Amerykańscy handlarze śmierci liczą, że przy pomocy dolarów, przy „współpracy” faszystów spod znaku Franco, Tito, Tsalldaris i innych im podobnych, uda im się zmontować nowy blok agresji w basenie Morza Śródziemnego. W próbach montowania tego bloku natrafiają na trudności w postaci sprzeczności interesów szarpiące ewentualnych partnerów paktu, w katastrofalnej sytuacji gospodarczej tych krajów, a przede wszystkim w zdecydowanej wrogości narodów do amerykańskich planów wojennych.

Za dolary można kupić zdrajców i zbrodniarzy w rodzaju Franco czy Tito. Ale przy pomocy dolarów nie można zagłuszyć woli narodów. A narody mają decydujący głos. Narody pragną pokoju. I narody uniemożliwią awanturzystkę planów agresorów.

WŁADYSŁAW SZCZERIC

Rząd USA brutalnie gwałci uchwały w sprawie demilitaryzacji Japonii

Oświadczenie gen. Kislenki na posiedzeniu Rady Sojuszniczej dla Japonii

Jak podaje agencja TASS, dnia 14 bm. na posiedzeniu Rady Sojuszniczej dla Japonii gen. Kislenko złożył oświadczenie w sprawie pogwałcenia przez rząd USA i amerykańskie władze okupacyjne w Japonii deklaracji poczdamskiej i uchwał Komisji Daleko-Wschodniej o demilitaryzacji i rozbrojeniu Japonii.

Praktyka ostatnich lat dowodzi — powiedział gen. Kislenko — że Mac Arthur i podległe mu władze okupacyjne wbrew deklaracji poczdamskiej, uchwał Komisji Daleko-Wschodniej odradzają ja polskie siły zbrojne, japońska ma rynek wojenny i lotnictwo, odbudowują i modernizują dawne japońskie bazy morskie i lotnicze, odbudowują i rozbudowują dawne japońskie arsenały wojenne oraz przedsiębiorstwa przemysłu wojennego, wkrzeszają i aktywizują działalność wszelkiego rodzaju organizacji militarystycznych.

Przyjęcie w ambasadzie Chin w Moskwie

MOSKWA, czwartek. Jak donosi agencja TASS, dnia 14 bm. chargé d'affaires Chińskiej Republiki Ludowej, minister pełnomocny Czen Jun-czuan wydał przyjęcie z okazji pierwszego rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Chińską Republiką Ludową. Na przyjęciu obecni byli m. in. zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Mołotow i Bułganin, ministrowie Wyszynski, Zwieriew, Miensyrow, Wasilewski i Nowikow, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Gorkin, marszałkowie Związku Radzieckiego Budennij i Górow, marszałek lotnictwa Zaworonkow, admirał Golowko, wiceministrowie spraw zagranicznych Gromyko, Zorin i Ławrientiew.

Ze strony chińskiej na przyjęciu obecni byli wyżsi pracownicy ambasady chińskiej w Moskwie. Przybyli również wszyscy członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Moskwie.

Przyjęcie w ambasadzie radzieckiej w Pekinie

PEKIN, czwartek. Dnia 14 bm. ambasador radziecki w Pekinie Roszczyn wydał przyjęcie z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Chińską Republiką Ludową.

Wśród 400 gości obecnych na przyjęciu znajdowali się zastępcy przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej: Liu Szao-tsi, Czu Teh, Czan Lan i Li Czi-szen, sekretarz generalny Centralnej Ludowej Rady Radzowej Lin Po-czi, premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Czu En-lai, ministrowie Chińskiej Republiki Ludowej, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele instytucji kulturalnych i społecznych oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Bundestagu za podjęciem rozmów w sprawie zjednoczenia Niemiec. Niemcy — pisze dziennik — są głęboko zainteresowani w tym, aby konferencja czterech mocarstw doszła do skutku. Ponieważ rozbić Niemiec stanowi źródło napiecia i niepokoju w Europie wysiłki nasze winny zmierzać do zjednoczenia Niemiec. Może to być dokonane tylko drogą pertraktacji. Z tego powodu parlament w Bonn winien pozytywnie odpowiedzieć na skierowane ostatnio pod jego adresem propozycje Grotewohla.

Pismo wypowiada się przeciwko oświadczeniu Schumachera, że wybory ogólnie - niemieckie powinny poprzedzić pertraktacje między NRD a republiką federalną, stwierdzając, że właśnie pertraktacje między rządem Niemiec wschodnich i zachodnich winny przygotować takie wybory.

W Essen (strefa brytyjska) odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu przygotowawczego referendum narodowego przeciwko demilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Wybrano Biuro Centralne, które będzie kierowało pracami przy gotowaniu i postanowiono wydawać biuletyn informacyjny. Manifestacje, jakie odbywają się ostatnio w całej Trizonii, świadczą o tym, że apel Komitetu w Essen w sprawie referendum znajduje żywy odzew w społeczeństwie zachodnio-niemieckim.

Gen. Kislenko przytoczył wiele faktów na poparcie swych twierdzeń, cytując doniesienia prasy japońskiej i amerykańskiej oraz wypowiedzi przedstawicieli władz japońskiej i amerykańskiej.

Amerykańskie władze okupacyjne — oświadczył gen. Kislenko — systematycznie zwiększają liczebność policji japońskiej, pod której postacią wkrzeszają armię japońską. W chwili obecnej policja japońska liczy 218 tysięcy osób, tj. prawie 4 razy więcej niż przed kapitulacją, z uwagi na strukturę swą, charakter, przygotowanie, uzbrojenie i funkcje ten tzw. korpus policji nie ma nic wspólnego ze zwykłą policją i stanowi w istocie rzeczy regularną armię japońską. Do korpusu tego przyjmowani są tylko oficerowie i szeregowcy b. armii japońskiej. Korpus rezerwy policji uzbrojony będzie w karabiny maszynowe, działa przeciwpancerne i zwykłe, auta pancerne, czołgi i samoloty.

Niezależnie od zwiększenia liczebności policji japońskiej i jej uzbrojenia amerykańskie władze okupacyjne tworzą dodatkowe formacje paramilitarne, złożone z Japończyków, pod pretekstem ochrony swych obiektów wojskowych w Japonii.

Gen. Kislenko wykazał, że amerykańskie władze okupacyjne pod postacią stale zwiększanej japońskiej policji morskiej odbudowują marynarkę wojenną Japonii. Policja ta, która podlega tzw. „departamentowi do spraw bezpieczeństwa w powietrzu”, liczy 18 tysięcy osób i dysponuje już 300 okrętami. Kierownik tego departamentu Okubo zapowiedział zwiększenie liczby tych okrętów do 600, przy czym departament otrzyma okręty, które dawniej należały do japońskiej marynarki wojennej. Okręty patrolowe japońskiej policji morskiej, wśród których jest wiele o wyporności od 600 do 800 ton, wyposażone są nie tylko w broń maszynową i działa, lecz również niektóre z nich posiadają instalacje radarowe.

Amerykańskie władze wojskowe odbudowują w chwili obecnej, modernizują i wykorzystują dla prowadzenia wojny w Korei takie bazy morskie, jak Jokosuka, Kure, Sasebo, Ominato i inne, które stanowią istotną część potencjału morskiego Japonii. Zakrojono na szeroką skalę budownictwo amerykańskich baz wojskowych prowadzić się również na wyspie Okinawa.

Amerykańskie władze okupacyjne faktycznie przystąpiły do odbudowy japońskiego lotnictwa wojskowego. Utworzono tzw. „urząd do spraw bezpieczeństwa w powietrzu”, którego kierownikiem Matsuo oświadczył, że działa w myśl dyrektyw sztabu Mac Arthura. Na urządzenie baz lotniczych i budowę innych instalacji lotniczych wydatkowane w roku ubiegłym 300 milionów jenów. Odbudowano i zmniejszowano w Japonii szereg wielkich lotnisk, z których korzysta lotnictwo amerykańskie. Władze amerykańskie poleciły ponadto zbudować 12 nowych lotnisk.

Przeprowadza się werbunek lotników japońskich, których wysłała się na szkolenie do Stanów Zjednoczonych. Po powrocie jak donosi pismo „Japan News” — będą oni szkolili kadry lotników japońskich.

Amerykańskie władze okupacyjne przekazały rządowi japońskiemu i firmom prywatnym 685 zakładów przemysłu wojennego z 845 przeznaczonych do demontażu i na reparację.

Amerykańskie władze okupacyjne nie poprzestają na odbudowie potencjału przemysłu wojennego Japonii, przystąpiły do wykorzystywania na szeroką skalę przemysłu japońskiego, japońskich zasobów materiałowych i rezerw ludzkich dla urzeczywistnienia agresywnych planów USA na kontynencie azjatyckim, zwłaszcza po rozpoczęciu wojny agresywnej w Korei.

Tak np. wartość amerykańskich zamówień wojennych, uplasowanych w przemysle japońskim w okresie od 25 lipca do 17 grudnia ub. roku wynosiła 172,2 mln. dol.

Szeroki rozmach budownictwa mieszkaniowego dla górników w ZSRR

MOSKWA, czwartek. Rząd ZSRR otwiera troskliwą opieką górników radzieckich. Wynikiem tego jest m. in. wzrastające wciąż budownictwo mieszkaniowe w zagłębiach węglowych. W miastach Zagłębia Donieckiego, Kuźnieckiego, Karagandyjskiego i innych wyrastają co roku nowe dzielnice mieszkaniowe, przeznaczane dla górników. I tak np. w br. górnicy radzieccy otrzymają 1.700.000 m² powierzchni mieszkalnej, oraz wiele pałaców kultury, szkół, szpitali, stadionów sportowych itd.

MOSKWA, czwartek

Według doniesień prasy amerykańskiej i japońskiej, przedsiębiorstwa japońskie produkują w chwili obecnej dla armii amerykańskiej w Korei, różne materiały wojenne oraz zajmują się remontem amerykańskich okrętów, czołgów, dział itd. „Christian Science Monitor” donosił 15 listopada, że „japońskie polowiacze min biorą udział w operacjach wojskowych w Korei”. W okresie od 1 lipca do 16 października ub. roku 248 statków japońskich z załogami japońskimi przewiozło do Korei z polecenia Mac Arthura różne ładunki, m. in. materiały wojenne.

Gen. Kislenko stwierdził, że przytoczone przez niego fakty dowodzą niezbicie, iż amerykańskie władze okupacyjne w Japonii nie tylko nie dokonują rozbrojenia i demilitaryzacji Japonii, lecz na odwrót, jawnie odbudowują przemysł wojenny Japonii, na szeroką skalę wykorzystują odbudowane zakłady zbrojeniowe, jak również zasoby materiałowe i rezerwy ludzkie dla potrzeb wojsk amerykańskich w agresywnej wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu.

Wychodząc z powyższego, rząd radziecki uważa za konieczne stwierdzić co następuje:

1) Amerykańskie władze okupacyjne w Japonii brutalnie naruszają deklarację poczdamską z 26 lipca 1945 r., przewidującą likwidację militarystyki japońskiej, oraz uchwały Komisji Daleko-Wschodniej z 9 czerwca 1947 roku i z 12 lutego 1948 roku. Uchwały te zabraniają wskrzeszenia jakich

Redaktor „Oesterreichische Volksstimme” przed sądem

WIEDEŃ, czwartek

Zakończył się tu proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu organu Komunistycznej Partii Austrii, dziennika „Oesterreichische Volksstimme” Leopoldowi Hornickowi. Prokurator usiłował oskarżyć Hornickę o podżeganie do buntu.

Hornick na rozprawie oświadczył:

„Rząd austriacki kontynuuje sprawę sabotażową traktatu pokojowego. Rząd usiłuje narzucić Austrii tę politykę, którą wywarł w Korei. Naszym obowiązkiem jest ostrzec przed tym naród austriacki”.

Sąd zmuszony był przyznać, że nie posiada dowodów dla oskarżenia Hornickę o podżeganie do buntu i wydał wyrok uniewinniający.

Narody Bliskiego Wschodu burzą się przeciw polityce agresywnych bloków

TEL AVIV, czwartek

Dowódca wojsk brytyjskich na Srodkowym Wschodzie gen. Robertson odbył ostatnio podróż po krajach Bliskiego Wschodu i przeprawił rozmowy z przedstawicielami rządów państwa Izrael, Syrii i Libanu. Niedługo przed Robertsonem taką samą podróż odbył naczelnik wydziału Srodkowego Wschodu w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Furlong.

W związku z tymi podróżami, których celem jest rozbudowa baz wojskowych w krajach Bliskiego Wschodu i wciągnięcie państwa Izrael, Syrii i Libanu do agresywnych planów imperialistów amerykańskich i brytyjskich.

kolwiek japońskich formacji, zbrojnych, w tym również marynarki wojennej, lotnictwa wojakowego i cywilnego, nie pozwalają na produkowanie materiałów wojennych, wprowadzają zakaz środków produkcji lub remontu narzędzi wojny, włączając w to okręty i samoloty, a jednocześnie zabraniają budowy i modernizacji baz morskich i lotniczych oraz umocnień.

2) dyrektywa gen. Mac Arthura z 8 lipca 1950 roku, jak również wszystkie oparte na niej rozporządzenia rządu japońskiego, dotyczące utworzenia państwowego korpusu rezerwy policji i zwiększenia stanu liczebnego policji morskiej są całkowicie sprzeczne z wymienionymi wyżej uchwałami Komisji Daleko-Wschodniej o demilitaryzacji i rozbrojeniu Japonii.

Rząd radziecki uważa — oświadczył w zakończeniu gen. Kislenko — że Rada Sojusznicza nie może i nie powinna pominać wyżej wymienionych faktów, świadczących o jawnym pogwałceniu przez rząd USA uzgodnionych decyzji i mocarstw w sprawie demilitaryzacji Japonii.

Odpowiedzialność za wszystkie następstwa takiego pogwałcenia spadnie całkowicie na rząd Stanów Zjednoczonych.



— Panie generale! Melduję posłusznie — jedyna i ostatnia niemiecka kompania ochotnicza melduje się na rozkaz. „Frischer Wind”

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

Deklaracja Sekretariatu Generalnego FIAPP

Sekretariat Generalny Międzynarodowej Federacji byłych Więźniów Politycznych ogłosił następującą deklarację:

Wszystkich krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej agresji, i w których Niemiec rozwinęła się potężna i szeroki ruch protestacyjny przeciwko groźbie, którą zawisła nad pokojem i bezpieczeństwem narodów: remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odbudowie armii hitlerowskiej pod dowództwem zbrodniarzy wojennych i faszystowskich oprawców, masowo wypuszczanych na wolność.

Nali tego powszechnego oburzenia i potępienia zniechęceni są ponownie więzi solidarności i jedności bojowników Ruchu Oporu i ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego. Wierny szlachetnym Ideałom Ruchu Oporu i pamięci naszych męczenników, FIAPP wita z uznaniem walkę b. więźniów politycznych i bojowników o wolność wszystkich krajów przeciwko ponownemu uzbrajaniu katów hitlerowskich, którzy wiążą swe nadzieje odwetu z katastrofą światową.

Wyrażając niezłomną wolę swych członków, walczących o zaostrzenie światu nowego katyżizmu z całym korowodem okropności i cierpień, FIAPP wita propozycję mającą na celu znalezienie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, problemu tak ważnego dla pokoju światowego, a mianowicie — propozycję zwołania konferencji przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, które podpisały układ poczdamski.

Zwołanie pokoju nie mogłoby wylądować sobie uchylenia się od przyjęcia tej propozycji inaczej jak chęcią pogwałcenia woli pokoju setek milionów ludzi i dążeniem do rozniecenia w Niemczech ogniska wojny, brzmiennej w potęgność jeszcze straszliwszej, niż ta, która ciągle żyła w naszej pamięci.

Jako wykonawca ostatniej woli bohaterów męczenników Ruchu Oporu, którzy padli w walce o to, aby nigdy więcej nie powtórzyła się groza ostatniej wojny, silny jednością milionów swych członków, walczących wspólnie ze wszystkimi ludźmi miłującymi pokój przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

FIAPP popiera propozycję zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw, celem pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego, w interesie wielkiej sprawy pokoju świata.

Masy ludowe w Niemczech zachodnich coraz energiczniej domagają się podjęcia rozmów z NRD w myśl propozycji Grotewohla

BERLIN, czwartek

W Niemczech zachodnich nieustannie wzrasta opór ludności przeciwko remilitaryzacji. Coraz liczniejsi przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa Trizonii wyrażają swoją wolę pokoju i protestują przeciwko agresywnej polityce Adenauera.

Młodzi pracownicy fabryki „Meldelcher” w Dulsburgu, przyjęli rezolucję, protestującą przeciwko zwolnieniu przez władze amerykańskie Alfreda Kruppa oraz innych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Młodzi robotnicy niemieccy sprzeciwiają się w swej rezolucji wszelkiej remilitaryzacji Trizonii i domagają się, aby zbrodniarzy wojenni ponieśli zasłużoną karę.

Strajk 69 tys. górników w Belgii

PARYŻ, czwartek

Z Brukseli donoszą, że 26 tys. górników belgijskich w Zagłębiu Leodium rozpoczęło przed dwoma dniami strajk. Do strajku tego przyłączyli się obecnie górnicy okrugów węglowych w Mons i Charleroi. W Mons przerwało pracę ponad 35 tysięcy górników, czyli prawie 100 proc. załóg kopalni tego zagłębia. W Charleroi strajkuje 8 tysięcy górników.

Górnicy belgijscy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Wydawany przez biskupa Lille ewangeliczny „Hamburger Sontagsblatt” wypowiada się w związku z apelem Izby Ludowej NRD do

Walczyć o rytmiczność produkcji

Pod powyższym tytułem „Trybuna Ludu” zamieściła artykuł wstępny w którym czytamy m. in.: „Wkraczaliśmy w drugi rok Planu 6-letniego. Już półtora miesiąca nasza socjalistyczna gospodarka narodowa realizuje trudne zadania 1951 r. Zadania te są znacznie wyższe, znacznie poważniejsze, niż w ub. roku. Każde przedsiębiorstwo, każdy zakład produkcyjny powinien walczyć o pierwszy dzień tygodnia, dekady, miesiąca, o wykonanie i przekroczenie okresowych planów produkcyjnych. Powinien walczyć o stałe podnoszenie wydajności, o obniżenie kosztów własnych w produkcji, powinien strzec, by produkować wciąż więcej, lepiej i niższym kosztem — by realizować w terminie i przed terminem trudne zadania planu 1951 r.”.

Omarając braki w produkcji za styczeń br. „Trybuna Ludu” podaje przykłady okresowych nateżeń i spadku produkcji, nadzwyczajnie potem zrywem, szturmem. Oto np. w hucie „Ludwików” wykonano w I dekadzie tylko 12 proc. miesięcznego planu, w II dekadzie 21 proc., w III — aż 56 procent styczniowego planu. Fabryki budowy maszyn rolniczych w I dekadzie stycznia wykonywały 10,7 proc. miesięcznego planu, w II dekadzie ponad 22 proc., a w III dekadzie — 68,8 proc. miesięcznego planu. W kopalni „Gliwice” wykonano w I dekadzie — 29,4 proc., w II dekadzie 30,5 proc., a w III dekadzie stycznia — 40 proc. miesięcznego planu.

Przykłady te świadczą, że w zakładach tych, produkcja w styczniu br. nie przebiegała rytmicznie, przeciwnie — przebiegała niżej planu w pierwszych dwóch dekadach, by w trzeciej „szturmem” wyrównać zaległości. A przecież rytmiczność produkcji, maksymalnie wykorzystanie czasu pracy i urządzeń mechanicznych przez WSZYSTKIE dni roku — to jeden z podstawowych warunków wykonania i przekroczenia planu na 1951 r.”.

W dalszym ciągu „Trybuna Ludu” daje — pozytywne przykłady takich zakładów jak np. kopalnia „Wierzynek”, huta „Kościuszkowa”, huta „Ballon”, Wroclawska Fabryka Wodomierzy, Zakłady Mechaniczne w Pruszkowie — i inne, które walczyły o wykonanie planów okresowych, kwartalnych, miesięcznych i dekadowych. Organizacje partyjne, rady zakładowe, dyrekcje w wymienionych zakładach, czuwały i kontrolowały rytmiczność produkcji. Przestrzegano socjalistycznej dyscypliny pracy, zwłaszcza w miesiącach wiosenno — letnich w kopalniach, mobilizowano załogi do systematycznej walki o plan w ciągu CAŁEGO roku.

Doświadczenia za rok ubiegły pozwalają na usunięcie tych braków, przez dokładne przeanalizowanie zaobserwowanych przykładów. Np. w przemysie węglowym, charakterystycznym dla roku 1950 była dobra praca w pierwszych miesiącach roku (miesiące zimowe), w miesiącach wiosenno — zimowych — spadek i znów wzrost produkcji w ostatnich miesiącach ubiegłego roku. Np. w kop. „Anna” procent wykonania planu w styczniu przekraczał 100 (do 105 proc.), od czerwca do sierpnia wahał się od 90—97, podniósł się w październiku i listopadzie, osiągając wykonanie planu grudniowego w 112,7 proc.

PRN w Rybniku usuwa bolączki ludzi pracy

Ustawa marcową z ub. roku wytyczała dla rad narodowych drogę wielkiej reformy ustrojowej. Rady narodowe, jako jednolite organy władzy ludowej stały się potężnym orężem dyktatury proletariatu. Dzięki reorganizacji rad narodowych szerokie masy pracujące biorą coraz bardziej czynny i bezpośredni udział w rządzeniu swoim własnym Państwem. Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów oraz Komitetu Centralnego naszej Partii w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz reagowania na krytykę prasową, są dalszym krokiem tej wielkiej reformy. Realizacja uchwał pogłębia więź organów władzy z ludem pracującym, czyni te więzi jeszcze bardziej bliską, serdeczną i nierozłączną, umacnia w jeszcze wyższym stopniu zaufanie obywateli do rad narodowych. Powiatowa Rada Narodowa w Rybniku rozpoczęła w styczniu br. realizację uchwał Rady i Partii o bezpośrednim wysłuchiwaniu głosów oddolnej krytyki. Na specjalnym posiedzeniu Prezydium podjęto uchwałę, która zobowiązuje imiennie przewodniczącego Prezydium, tow. Suchonę, zastępcę ob. Wsola, sekretarza tow. Łopacza, oraz pozostałych członków Prezydium, do kolejnego osobistego przyjmowania interesantów w sprawach skarg, zażaleń i odwołań, codziennie od 8-mej do 14-tej. Ponadto we wtorek i czwartki członkowie Prezydium przyjmują obywateli również w godzinach popołudniowych, od 14-tej do 18-tej. Powiatowa Rada Narodowa w Rybniku stworzyła przy wydziale organizacyjnym referat odwołań listów i zażaleń, czyniąc odpowiedzialnym za ten odcinek pracy jednego ze swoich pracowników, tow. Musioka.

Po ogłoszeniu w prasie godzin przyjęć mieszkańcy powiatu zaczęli zwracać się bezpośrednio do Prezydium PRN ze swoimi zażaleciami. W jednym dniu przychodziło niejednokrotnie po kilkanaście osób. Wachlarz spraw jest szeroki i różnorodny, począwszy od bolączek czysto osobistych, a skończywszy na zagadnieniach posiadających wydźwięk bardziej ogólny, społeczny. A oto kilka przykładów:

Małorolny chłop z Wodzisławia, Tomasz Chomik, przyszedł uznać się, że wymierzono mu za wysoką sumę na FOR. Skargę jego odnotowano, przekazano do zbadania inspektorowi Włóknemu. W przeciagu 3-ch dni ob. Chomik otrzymał odpowiedź, czy pretensja jego jest słuszna, a jeżeli tak, to PRN będzie interweniowała w sprawie obniżenia raty.

Ob. Sierny, b. powstaniec śląski, liczący 72 lata, zwrócił się do Prezydium o materialną pomoc. Po zbadaniu jego sytuacji w przeciagu dwóch dni PRN wystarała się dla ob. Siernego o odpowiednią jego możliwościom pracę, a ponadto udzielono mu doraźnej zapomogi.

Ob. Janusz, zamieszkała w Olzie, wniosła zażalenie na Bank Narodowy, który nie wypłacił jej wynagrodzenia do zarobku, pobranego w okresie reformy walutowej. Stwierdziwszy słusność zażądania, Powiatowa Rada Narodowa wysłała natychmiast do Banku pismo, domagając się skontrolowania konta ob. Janusza i wyrównania mu zaległości.

Tow. Walczek, przewodnik pracy z kop. Jankowice, przybył do przewodniczącego Prezydium z prośbą o nieco innym charakterze. W gromadzie Bugosznice w której mieszka tow. Walczek brak jest świetlicy, nato-

Będziemy stale pogłębiać dobrosąsiedzkie stosunki z Polską

— piszą robotnicy niemieccy do polskich towarzyszy pracy z okazji wytyczenia granicy na Odrze i Nysie

Wiele załóg robotniczych w Niemieckiej Republice Demokratycznej przesyła do robotników polskich listy, w których wita doświadczonego odpowiedź angloamerykańskim podjęciem do trzeciej wojny światowej.

Robotnicy z Saskich Zakładów Metalowych w Bernburgu i z Fabryki Maszyn Papierniczych „Polygraph” w Reinbergu przesyłali listy do załóg Zakładów im. Józefa Stalina w Poznaniu.

„Chcemy, abyście wiedzieli — piszą robotnicy Saskich Zakładów Metalowych — że akt ten jest wyrazem woli ludu niemieckiego, pragnącego żyć w przyjaznych i dobrych stosunkach ze wszystkimi narodami milującymi pokój. Zapewniamy Was, że witaliśmy jak najserdeczniej decyzje naszego rządu, umacniające przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i państwami demokratycznymi ludowymi, a tym samym wmacniające światowy obóz pokoju.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w Waszej, walce o nową, szczęśliwą Polskę Socjalistyczną.”

Załoga fabryki „POLYGRAPH” pisze w swoim liście m. in.: „Z okazji wytyczenia w terenie granicy na Odrze i Nysie założyliśmy w naszym zakładzie Towarzystwo Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Postawiliśmy sobie jako zadanie prowadzić szeroką pracę wychowawczą, zmierzającą do pogłębienia naszych przyjaznych dobrosąsiedzkich stosunków, aby wspólnymi siłami walczyć o pokój, który jest potrzebny obu naszym narodom i wszystkim milującym pokój ludom!”.

Scisły kontakt korespondencyjny nawiązała młodzież robotnicza portu szczecińskiego z młodzieżą robotniczą Neustrelitz, ZMP-owcy ze Swinoujścia z pokrewną organizacją w Rostocku, Mekslenburgu oraz w innych miastach NRD. M. in. Ulrich ERDMANN z Rostocku pisze do ZMP-owca Jerzego MARCINKA w Swinoujściu:

„My, demokratyczna młodzież niemiecka, gorąco pragniemy wraz z Wami młodzieżą polską wspólnie pracować nad umocnieniem przyjaźni między naszymi narodami. Pragniemy w spokoju budować nowy i lepszy świat. Młodzież niemiecka pragnie pokoju.”

Dyplom uznania dla ZMP-owców

BYDGOSZCZ. Komitet Współpracy przy Radzie Państwa w Bydgoszczy, po podsumowaniu osiągnięć produkcyjnych brzoł młodzieży w IV stopniu wojny zwycięstwa — pracy, przyznał 19 ZMP-owcom dyplom uznania oraz nagrody w postaci bibliotek marksistowskich i książeczek oszczędnościowych PKO. Wśród wyróżnionych młodych robotników znalazło miejsce zał. Kazimierz KULIBERDA, który pracując na frezarce osiąga 190 proc. normy.

Idąc w ślady swych towarzyszy pracy, zwołano hasło natychmiast podjęcie załogi grup budowy nr 2, 3 i 4, zobowiązując się do dnia 1 marca br. objąć zespołowo metodami pracy większość wykonywanych robót.

Robotnicy ZBPW — 2 natychmiast przystąpili do realizacji swych zobowiązań m. in. na terenie budowy nr 26, gdzie jeszcze do niedawna większość robót wykonywana była indywidualnie, pracując już obecnie 26 zespołowo. Robotnicy tej budowy do 1 marca br. postanowili objąć zespołowo formami pracy 90 proc. robót. Inicjatywę załogi ZBPW-2 podejmują dalsze zespoły budów.

Twórcza inicjatywa robotników, dzięki której budownictwo nasze zrywa z zacofaniem i przełamujemy metodami wykonawstwa, przechodząc do wyższych form pracy, daje gwarancję zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego.

Robotnicy ZBPW — 2 zobowiązali się do dnia 1 marca br. co najmniej 30 proc. całości robót wykonywać zespołowo metodami pracy, rzucając wyzwanie wszystkim załogom budowlanym do podjęcia tej nowej formy współzawodnictwa.

Przed Kongresem Nauki Polskiej

Obrady naukowców i inżynierów przemysłu papierniczego

W Łodzi odbyła się ogólnokrajowa narada czołowych naukowców z dziedziny budowy maszyn papierniczych i technologii papierniczych oraz inżynierów i techników zatrudnionych w przemysle papierniczym. Narada poświęcona była omówieniu postulatów, z którymi papiernicy wystąpią na Pierwszym Kongresie Nauki Polskiej.

Na naradzie podkreślono konieczność harmonizowania działalności Biura Konstrukcyjnego Fabryki Maszyn Papierniczych

z Dolnym Śląskiem z pracami Biura Projektów Przemysłu Papierniczego i Centralnego Laboratorium Celulozowego oraz naukowcom, prowadzącym swe prace doświadczalne na wyższych uczelniach.

Uczestnicy narady opracowali szereg wniosków, które w formie dezyderatów przedstawione zostaną przez Podkomisję Budowy Maszyn Kongresowi Nauki, jak również plan specjalnej akcji wydawniczej z dziedziny maszynoznawstwa papierniczego.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

Serdecznie witamy „GŁOS PRACY”

— organ Centralnej Rady Zw. Zawodowych

Ukazał się pierwszy numer nowego dziennika pod nazwą „GŁOS PRACY”, organu Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Po raz pierwszy w dziejach polskiego ruchu zawodowego Związek Zawodowy otrzymał swoje codzienne pismo. Świadczy to o sile Związków Zawodowych, o ich wielkiej roli politycznej w naszym Państwie i o wielkich zadaniach, jakie mają do spełnienia.

„Głos Pracy” — czytamy w artykule redakcyjnym nowego pisma — jest organem Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce, codziennym pismem skupiającym już ponad 4 miliony członków polskiego ruchu zawodowego. Z tego określenia wynika, że wszystkie nasze zadania i obowiązki. Pismo nasze stać się winno bojowym orężem tej potężnej organizacji, a zarazem żywym wyrazem dążeń i umagań, trosk i osiągnięć tej wielkiej, milionowej rzeszy polskich związków.”

Związek Zawodowy, w której klasa robotnicza pod kierownictwem Partii uczy się kierować Państwem. Związek Zawodowy wychowują działaczy gospodarczych i społecznych. Znaczący jest wkład Związków Zawodowych w tej dziedzinie. Tysiące robotników wysuniętych zostało przy współudziale Związków Zawodowych w ciągu sześciu lat naszej niepodległości na kierownicze stanowiska w przemyśle i administracji i dziś odgrywają wielką rolę w rozwoju naszej gospodarki narodowej i umacnianiu naszego Państwa.

Wielkie są zasługi Związków Zawodowych w dziele zwiększenia wydajności pracy, w walce o słuszne normy, w organizacji współzawodnictwa, rozwoju ruchu racjonalizatorskiego itd. Znaczące wyniki osiągnęły Związki Zawodowe w walce z biurokracizmem, o zaspokojenie bolączek ludzi pracy. Wielką rolę spełniają też Związki Zawodowe w dziedzinie upowszechnienia kultury, w organizacji wczasów, w zabezpieczeniu należytych warunków pracy, higieny pracy itd.

By wyliczać się z tych rozlicznych zadań Związki Zawodowe muszą mieć swoją trybunę, z której codziennie mogą rozmawiać z milionami swoich członków. Ta trybuna jest „Głos Pracy”, który pomoże klasie robotniczej i aktywowi związkowemu dostrzec trudności i przewycięzać je, który będzie dzień w dzień wskazywał związkowcom jakie są ich zadania i jak je mają wykonać. „Głos Pracy” będzie też jak najszerzej popularyzował ogromne doświadczenia przedowników pracy Związku Radzieckiego i radzieckich związków.”

„Droga, którą idzie polska klasa robotnicza ku socjalizmowi, — czytamy w pierwszym numerze pisma, — nie jest łatwa. Jest to droga zwycięstwa klasowej w wewnętrznych i zagranicznych wrogami postępu i pokoju. „Głos Pracy”, nawiązując do szczytnych tradycji diawionej przez rządy Polski kapitalistycznej prasy związkowej KPP i pism lewicowych związkowej pogłębiać będzie w polskiej klasie robotniczej niezbędną w tej walce świadomość rewolucyjną i czujność.

„Głos Pracy” będzie trybuną, skąd rozlegać się będzie donośnie głos polskiej klasy robotniczej, stojącej nieugiętych w szeregu obronców pokoju. „Głos Pracy” — pisze w swoim liście powitalnym do redakcji przewodniczący CRZZ, tow. Kłosiewicz — musi stać się stać i stanie się potężnym orężem klasy robotniczej w walce o pokój, o nasz wspólny Plan Światowy, o dalszą poprawę materialnych i kulturalnych warunków życia mas ludowych.”

Polska klasa robotnicza wita z radością ukazanie się „Głosu Pracy”. Kierując się wskazaniami Ideowy i politycznymi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej organ Centralnej Rady Związków Zawodowych wypelni swe odpowiedzialne zadania.

Zyczymy redakcji organu CRZZ sukcesów i powodzenia w jej pracy dla dobra polskiej klasy robotniczej.

„Walczcie, uczcie się i pracujcie dla pokoju — brońcie kultury i godności ludzkiej”

Prof. Infeld pozdrawia studentów krajów kolonialnych

Z okazji zbliżającego się dnia solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, prof. dr Leopold INFELD, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju przesyła serdeczne pozdrowienia studentom krajów kolonialnych.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Prof. Infeld nawołuje studentów do zjednoczenia się w walce o pokój i demaskuje zbrodnicze plany amerykańskich podległych do trzeciej wojny.

„Niech 21 lutego 1951 r. — pisze prof. Infeld — będzie dla Was dalszym sukcesem w walce o Wasze wyzwolenie i Waszą wolność, w walce o demokratyczne wychowanie Waszego młodego pokolenia i o pokój na całym świecie”.

Dla uczczenia Kongresu LIGI KOBIET i Międzynarodowego Dnia KOBIET

Z miast i wsi województwa katowickiego napływają meldunki o podjętych przez kobiety zobowiązaniach z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet.

Kobiety pracujące w oddziałach huty „Kościuszkowa” podjęły szereg zobowiązań, których wartość wyraża się w 1.814.400 zł.

Kobiety Szpitala Powiatowego w Rydułtowach zaoszczędzą 18.000 zł.

Członkinie kół Ligi Kobiet przy Robotniczej Spółdzielni Pracy im. Stefania Sempolowskiej w Chorzowie zaoszczędzą 50 metrów surowca oraz zwerbują do swego kół 128 nowych członkiń.

Kobiety z szmatowni w Rogoźniku wykonują plan produkcyjny w 110 procentach oraz zmniejszą ilość wybraków.

Kobiety wiejskie z Kofcezy Małych, w powiecie cieszyńskim, zorganizują kursy dobrej matki.

Koło Gospożni Wiejskich w Rogoźniku przedterminowo zakończy kurs dla analfabetek i zorganizuje koło miczulinowskie.

Z CAŁEGO KRAJU

Plan roczny w ciągu 9 miesięcy

SZCZECIN. ZMP-owcy z huty „Szczecin” realizując uchwałę VI Planu CRZZ o współzawodnictwie zobowiązaniom — postanowili na nadarzył produkcyjny wykonać roczny plan pracy w ciągu 9 miesięcy.

Wzrost poziomu poznańskich drukarzy

POZNAN. We współzawodnictwie pracy między załogą Zakładów Graficznych im. Kasprzaka w Poznaniu a Warszawskim Zakładem Graficznym zwyciężyli poligraficy poznańscy. W związku z tym Komitet Współzawodnictwa Zw. Zaw. Poligrafików przysłał 123 członkom zwycięskiej załogi nagrody pieniężne, a 27 spośród nich otrzymało tytuł przedownika pracy.

100 tys. km bez generalnego remontu

